



Dwutygodnik, organ Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

„Głos Społeczny“ wychodzi 1 i 15 dnia każdego miesiąca.

Redakcja i Adm.: Biała-Podl., Narutowicza 21.
Sekretariat czynny: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13 do 14.

Cena 15 gr.

Konto P.K.O 51.161. Wł.konta: K.K.O. Biała-Podl.
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.“.

Nowy rok szkolny

Jesteśmy znów na wstępie do nowego okresu pracy w szkołach. Rozpoczyna się nowy rok szkolny.

Wśród mnóstwa wszelkiego rodzaju spraw społecznych najżywotniejszą jest bezsprzecznie zagadnienie dorastającego pokolenia. Dzieci są nie tylko naturalną, kolejną zmianą bytu jednostek społecznych: w nich przecież chcielibyśmy mieć niezawodną podporę i ukojenie na schyłku swego życia, w nich chcielibyśmy widzieć spełnienie naszych pragnień o człowieku doskonalszym i szczęśliwszym, w ich wreszcie ręce oddamy przyszłość Narodu i Państwa, losy Ojczyzny. Stąd też wychowywanie i kształcenie młodzieży Narodu, dzieci naszych, ma powagę niezwykle doniosłego w swych skutkach — czynu.

Ta wzniosła, lecz trudna, wymagająca wielkiego oddania się i wielkiej umiejętności, praca jest wspólnym obowiązkiem rodziców i szkoły. Wpływ domu rodzicielskiego sięga do rdzenia charakteru i osobowości dziecka; od domu rodzicielskiego zależy głównie, jakim człowiekiem będzie dziecko: dobrym czy złym, chlubą środowiska czy jego bezimiennym lub przykrym ciężarem. I cóż są warte trudy rodziców, związane z hodowaniem dzieci, jeśli z tych dzieci nie wyrosną jednostki istotnie wartościowe duchowo, umysłowo i społecznie?... Byłby to dziki, a nawet zdrożny w stosunku do kultury i przyszłości Narodu, wysiłek! Wychowywanie rodzicielskie, ażeby ono dało pożądane wyniki, należy w każdej rodzinie wnieść na poziom zasad i wymagań współczesnych. Lekceważenie tej sprawy przez opieszających, nieogłębionych, zacofanych rodziców, przyczyniając olbrzymie straty całemu społeczeństwu, mści się przede wszystkim na samych rodzicach: jakże smutną i niechlubną zapłatę biorą tacy rodzice za długie lata swych trudów.

O podniesienie kultury duchowej naszych do-

mów rodzinnych muszą zatroszczyć się wszyscy. Wymaga tego sama godność ludzka, własna ambicja i zdrowy rozsądek życiowy. Pamiętamy, jak w minionych czasach zaboru mówiono: „ażeby zniszczyć polaków, trzeba zdobywać i niszczyć każdy dom polski“. Dziś w wolnej i mocarstwowej Polsce mamy nierównie większe zadanie — żyć w sposób godny naszego stanowiska w świecie. Rodziny polskie muszą stać się podstawową i realną wartością bytu Narodu Polskiego. W pierwszym rzędzie dotyczy to właściwego ustosunkowania się rodziców do ich rodzicielskich obowiązków wychowawczych.

Z pomocą, umiejętną i życzliwą pomocą, przychodzi tutaj każdemu ojcu i matce — szkoła. Na terenie szkoły, w łączności i obcowaniu z doskonałymi dziś zaawansowanym w swych poczynaniach pedagogicznych i dążeniach społecznych personelem nauczycielskim mogą rodzice znaleźć walną podporę dla swego uświadczenia wychowawczego. Konferencje rodzicielskie uzupełnione wiadomościami z dziedziny wychowania, przyczynią się niewątpliwie do zmian w tej pustce lub chaosie, jakim w wielu wypadkach świeci kompetencja wychowawcza większości naszych ojców i matek nie tylko wśród ludu miast i wsi (aczkolwiek są tutaj braki olbrzymie i zatrważające!), lecz i wśród tych, którzy tworzą inteligencję społeczną.

Szkoła, jako instytucja wychowująca i kształcąca kadry młodego, idącego na zmianę nam, pokolenia ma w wolnej i demokratycznej Polsce olbrzymią, daleko w przyszłość Narodu sięgającą rolę. Z tego powinni sobie zdawać sprawę poza ogółem rodziców nasze Samorządy, Dozory Szkolne, Opieki Szkolne, Zarządy Kół Rodzicielskich. Niezakłamaną pomoc i praca na rzecz rozwoju szkolnictwa jest zaszczytnym udziałem w budowaniu Wielkiej — siłą swej kultury i cywilizacji — Polski. Szkoła, będąc pracownią w której podstawą

pracy jest tak cenny przedmiot, jak umysłowość i psychika dziecka, musi być otoczona miłością i opieką materialną całego społeczeństwa; musi mieć odpowiednie warunki (lokal, pomoce i t. p.) swej pracy; brak tych warunków odbije się przede wszystkim na dzieciach, na ich wychowywaniu i kształceniu.

Zainteresowanie szkołą powinno być powszechne, czynne i skuteczne. Idzie tu przecież o nasze własne dzieci, nasz może najmilszy dorobek życiowy. Łączność między domem rodzinnym i szkołą, rodzicami i nauczycielstwem ułatwi realizację obowiązków, jakie ciąży na nas względem dzieci.

Tadeusz Karpiński.

Gnębienie narodowości polskiej na Śląsku Opol. Domagamy się zastosowania retorsji!

Z dniem 15 lipca b. r. przestała obowiązywać na Śląsku (polskim i niemieckim) Konwencja genewska. Bezpośrednio po wygaśnięciu tej umowy rozpoczęły się na Śląsku Opolskim niestychane represje w stosunku do działaczy polskich w Niemczech, organizacji polskich i polaków — obywateli niemieckich, którzy zaznaczają swą narodowość polską i nie chcą się jej wyrzec.

Administracyjne władze niemieckie na Śląsku Opol. przystąpiły do likwidowania wszelkimi sposobami przejawów życia polskiego. Ruchliwi działacze polscy są pogłównie osadzani w aresztach. 12 sierpnia b. r. został osadzony, między inn., w więzieniu 70-letni Franciszek Szula za Stanic, pow. raciborskiego. Nadchodzą wiadomości o zaaresztowaniu kilkudziesięciu innych, aktywniejszych polaków z różnych stron Śląsku Opolskiego. 17 sierpnia b. r. nastąpiły aresztowania wśród polaków w pow. strzeleckim w Bytomiu, Raciborzu i Opolu. Po rewizjach w biurze „Związku Polaków“ w Strzelcach aresztowano około 20 osób, przeważnie ludzi młodszych.

Tajna policja niemiecka „Gestapo“ przeprowadziła ostatnio specjalne rewizje w wydawnictwie „Nowin“ w Opolu, w „Rolniku“ w Raciborzu, w biurach „Związku Polaków“ w Gliwicach, Raciborzu, Opolu, w mieszkaniu wiceprezesa „Zw. Pol.“ A. Bożka w Markowicach. Poszukiwano książek i śpiewników polskich.

Redaktorowi organu Polskiego Zjednoczenia Zawodowego „Zjednoczenie“ p. Aulichowi odebrały władze niemieckie uprawnienia redaktorskie, skutkiem czego „Zjednoczenie — jedyny organ polskiego ruchu zawodowego w Niemczech — zostało zamknięte. W Olsztynie wytoczono sprawę sądową p. Pieniążkowi, redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej“.

W r. b. Związkowi Harcerstwa Polskiego w Niemczech zabroniono urządzenia kolonji zachowawczych oraz obozu harcerskiego dla starszych harcerzy. Uczernikom — polkom nie udzielano zezwoleń na uczęszczanie do gimnazjum polskiego w Tarnowskich Górach. Rolnik Dominik Skoczylski z Mirań, pow. sztumskiego, został ukarany za przewożenie od dłuższego czasu 3 dzieci z Mirań do szkoły polskiej.

W rozmaitych miejscowościach Śląsku Opolskiego i na pograniczu odbywają się raz po raz rewizje „Gestapo“ w bibliotekach i księgozbiorach prywatnych. Rewizje dotyczą „zakazanych“ na terenie Rzeszy książek polskich, a w szczególności książki M. Wańkowicza „Na tropach Smętka“ (reportaż z Prus Wschodnich). Rewizje wyróżniają się szczególną skrupulatnością. Urzęd-

nicy policyjni zabierają książki, których treść nie była dotąd kwestionowana, jak np. H. Sienkiewicza „Krzyżacy“, A. Mickiewicza „Grażyna“, W. Sieroszewskiego „Marszałek J. Piłsudski“, Rydla „Dzieje Polski“, Sienkiewicza „Za chlebem“ i t. p.

Zachęcony takim stanowiskiem władz niemieckich kler katolicki rozpoczął również ze swej strony akcję germanizacyjną. Za głośne modły i śpiewanie pieśni w języku polskim w kościele w Zakrzewiu ks. Mahrsmann złożył na „winowajców“ skargę do prokuratora. W wyniku rozprawy sądowej w Pile, zostali skazani: Marian Łargowski na 6 tygodni więzienia, sędziwa p. Zdrękowa na 4 tygodnie więzienia, a kilka młodych polek na karę grzywny.

W starej polskiej świątyni N. M. P. w Bytomiu pousuwano wszystkie napisy polskie. Podobne zacieranie wszelkich śladów polskości odbywa się i w innych kościołach.

We wsi Czyszki, pow. kozielskiego, wybudowany został w 1927 r. ze składek parafian polaków kościół, a w r. 1936 zakupiono 4 dzwony, odlane specjalnie, z napisami w języku polskim. Dzwony te zostały sprowadzone do Czyszek 8 listopada 1936 r. i dotychczas stoją na posadce kościelnej, nie można ich zawiesić ze względu na zakaz Landraty, ponieważ mają — napisy polskie! Samą wieś Czyszki przemianowano obecnie na „Fredenau O/S“.

Oto drobny wykaz gwałtów i szykan, które władze niemieckie zastosowały względem polaków w ciągu kilkunastu zaledwie dni od wygaśnięcia Konwencji genewskiej. Tego rodzaju działalność władz niemieckich, mająca na celu zgnębienie narodowości polskiej na Śląsku Opolskim nie może pozostać bez echa — w Polsce. Jedynym środkiem obrony ludności polskiej w Niemczech jest zastosowanie retorsji ze strony polskiej. Rzecz niemożliwa, by Niemcy w Polsce korzystali z prerogatywy najliberalniejszej w świecie tolerancji, podczas gdy polakom w Niemczech odmawia się prymitywnych praw narodowych. Gwałty na ludności polskiej w Niemczech muszą spotkać się z odpowiednim u nas odruchem!

Domagamy się retorsji!

Walka z polskością na Śląsku Opolskim prowadzi w cały Naród Polski.

Domagamy się zastosowania retorsji! *T. K.*

Kolonja letnia Białskiego Koła P. Z. Z. dla dzieci polskich z Niemiec.

W czerwcu i lipcu b. r. została zorganizowana w Leśnej-Podl. kolonia letnia P. Z. Z. dla dzieci polskich z Niemiec. Na kolonii było 50 dziewczynek.

Współpraca Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Strzeleckiego

Celem zacieśnienia współpracy z nauczycielstwem zgrupowanym w Z. N. P. — Związek Strzelecki wraz ze Z. N. P. ustaliły następującą deklarację, którą odczytano dnia 9 b. m. na walnym zjeździe Związku Strzeleckiego.

1) Związek Strzelecki i Związek Nauczycielstwa Polskiego opierając się na tradycji wieloletniej współpracy i deklaracjach złożonych naczelnemu wodzowi marszałkowi Śniętemu-Rydzowi, uznają wzajemną współpracę nad przysposobieniem młodzieży do obrony narodowej za wspólną sprawę obu organizacji.

2) Z. S. i Z. N. P. doceniają szczególnie znaczenie społecznego wysiłku w realizowaniu hasła przysposobienia narodu do obrony państwa.

3) Z. S. i Z. N. P. uznają sprawę przysposobienia młodzieży do służby do obrony narodowej oraz walkę z analfabetyzmem wśród przedpoborowych za najpilniejsze zadanie w zakresie pracy społecznej i wychowania obywatelskiego.

4) Z. S. i Z. N. P. wychodząc z założenia, że poziom szkoły i oświaty, a zarazem jej powszechność wplywa na stopień obronności państwa, uważają realizację postulatu powszechności nauczania publicznego i wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej za podstawowy warunek należytego przysposobienia młodzieży do twórczej pracy obywatelskiej i ofiarnej służby narodowej.

Z Uniwersytetu Wiejskiego im. Wł. Orkana w Szycach.

Uniwersytet Wiejski im. Wł. Orkana w Szycach (p. Modlnica k/Krakowa) otwiera kurs męski od 15-go października 1937 r. do 15 lutego 1938 r.

Program naukowo-wychowawczy obejmuje: I. Wykłady: 1) Polska współczesna, 2) Historia Polski na tle dziejów powszechnych, 3) Język polski i literatura polska. Wiedza w literaturze polskiej i obcej, 4) Historia i socjologia wsi, 5) Kultura ludowa, 6) Przyroda i technika, 7) Życie społeczne, 8) Rachunki praktyczne, 9) Higiena społeczna i osobista, 10) Zasady pracy samokształceniowej, 11) Spółdzielczość.

II. Wybrane zagadnienia: 1) z psychologii ogólnej i psychologii chłopca, 2) z organizacji i wychowania i naucańia w domu i w szkole, 3) z rodziny wiejskiej, 4) z organizacji pracy społecznej.

III. Samokształcenie prowadzone w sekcjach: 1) Ogólne zebrania dyskusyjne codziennie na tematy wysunięte przez słuchaczy w formie zagajęń do dyskusji, referaty, sprawozdania, odczyty, konkursy dobrego czytania książek i gazet. 2) Praca świetlicowa: teatr, muzyka, śpiew, uroczystości. Wspólna praca z okolicznymi Kołami Młodz. Wiejskiej.

IV. Wycieczki i zwiedzania: 1) Wycieczki bliższe w celu poznania życia wsi ziemi krakowskiej. Wycieczki do okolicznych Kół Młodzieży Wiejskiej, Kół Rolniczych, samorządu gminnego i innych organizacji wiejskich (spółdzielnie). 2) Wycieczki krajoznawcze i turystyczne. Wycieczka do Wieliczki, do ziemi Podhalańskiej. Poręba Wielka-wieś rodzinna Wł. Orkana. (Turbacz, Poręba Wielka, Martwa Rostoka). 3) Zwiedzanie Krakowa: kościoły, Wawel, Kopiec Kościuszki, Kopiec Piłsudskiego, Muzea, teatr, kino. 4) Ziemia

Kielecka: wycieczka do Kielc i w Góry Świętokrzyskie. Wspólne wykłady i prace słuchaczy z miejscowym Kołem Młodzieży Wiejskiej i innymi organizacjami wiejskimi. Wspólne wycieczki i świetlica.

Słuchacze posiadają na kursie samorząd.

Warunki przyjęcia: 1) Wiek od 17 do 25 lat oraz ukończenie conajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej. 2) Pierwszeństwo w przyjęciu mają kandydaci z organizacji młodzieżowych, posiadające polecenia organizacyjne. 3) Podanie z własnoręcznie napisanym życiorysem (i polecenie organizacyjne) oraz świadectwem zdrowia należy kierować do Kierownictwa Uniwersytetu. 4) Do podania należy dołączyć zobowiązanie uregulowania opłat i regularnego ich wpłacania podpisane przez Ojca (Opiekuna) lub instytucję. 5) Termin składania podań do 20 września 1937 r. 6) Podania po terminie i bez zobowiązań uiszczenia opłat nie będą w ogóle rozpatrywane. 7) Opłaty za kurs wynoszą: 30 zł. miesięcznie płatne zgóry oraz 10 zł. jednorazowo na wycieczki i zwiedzania. 8) Po rozpatrzeniu podań kandydaci otrzymują pisemne zawiadomienia o przyjęciu.

Kierownikiem Uniwersytetu będzie znany na terenie naszego obwodu szkolnego działacz społeczny instruktor ośw. poz. p. Jan Lipka.

Okólnik P. Starosty powiatu białskiego do Zarządów Miejskich i Gminnych w sprawie „IV Tygodnia Szkoły Powszechnej”

Od 2 do 8 października b. r. w całej Polsce będziemy obchodzić IV-ty „Tydzień Szkoły Powszechnej” i chociaż od tego czasu dzieli nas jeszcze miesiąc, jednak już dziś zwracam uwagę Zarządom Miejskim i Gminnym, aby pomyślały o działwie, tej naszej przyszłości narodu, która zupełnie nie ma szkół i o tej — a jest jej tysiące, która przebywa codziennie w dusznych, ciemnych i wilgotnych klasach: gdzie zjawia się skłonność do różnych chorób i gdzie gruźlica zbiera obfite żniwo niszcząc bezlitośnie naszą fizyczną tężyznę Państwa.

Ponieważ nasza dziatwie dzieje się niepowetowana krzywda, czemu dotychczas nie zdołały zapobiec ani Państwo ani Samorzady, przeto do wyczerpanej pracy w tym kierunku muszą stanąć wszyscy, a w pierwszym rzędzie Rady i Zarządy Gminne.

Rady Gminne muszą dołożyć starań, aby uświadomić wszystkie warstwy społeczne na swoich terenach o wielkiej idei Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które stanęło do realizowania tego, czego dotąd Samorzady dokonać nie mogły t. j. rozbudowy szkół.

W tych poczynaniach T-wa Rady Gminne muszą przyjść z wydatną pomocą.

W tym też celu należy niezwłocznie przystąpić do przygotowania organizacji IV Tygodnia Szkoły Powszechnej przez powołanie do życia Komitetów Gminnych IV Tygodnia Szkoły Powszechnej w skład których winni wejść miejscowi działacze społeczni i przedstawiciele wszystkich organizacji, a w nich wyłonić sekcje: zbiórkową, imprezową, finansową i propagandową, które by się przyczyniły do jak-najlepszego efektu finansowego z IV Tygodnia Szkoły Powszechnej i powiększenia liczby członków tak zwyczajnych jak też i dożywotnych.

Wierzę, że Zarządy i Rady Gminne staną na po-

ziemie swoich zadań pomagając w realizowaniu T-wu jego wielkich zadań.

Widome ślady poczynań T-wa Pop. Bud. Szkół Powszech. — to wygodne gmachy szkolne w Zabłociu Dobratyczach, Koroszczynie, Kodniu, Burwinie, Hrudzie, Kijowcu i w wielu innych miejscowościach terenu bialsko-podlaskiego.

O powyższych krokach w powyższej sprawie poszczególne Zarządy Gminne powiadomią mię w najkrótszym czasie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) St. Staniewicz.

Z Białej Podl.

Inspekcja Min. W. R. i O. P. dr. K. Świętosławskiego w Białej Podl.

Dnia 26 sierpnia 1937 r. P. Minister Świętosławski wizytował Inspektorat Szkolny w Białej Podlaskiej. Pan Minister zapoznał się z całokształtem poczynań wchodzących w zakres działalności Inspektoratu Szkolnego. Po odbyciu konferencji w Inspektoracie Szkolnym odjechał na wizytacje Inspektoratów Szkolnych w Siedlcach i Sokołowie.

Koło Polskiego Związku Zachodniego w Białej-Podl.

Na walnym zebraniu Koła Polskiego Związku Zachodniego w Białej Podl. wyłoniony został nast. Zarząd Koła: prezes — prof. gimn. B. Biliński, wiceprezes — dyr. gim. W. Madlerowa, sekretarz — prof. gimn. L. Ziółkowski, skarbnik — J. Gajewski, urzęd. P. W. S.; członkowie Zarządu: p. star. E. Staniewiczowa, J. Szerszenowicz, sekr. Wydz. Powiat., J. Krzowska, naucz. szk. p. P. Cebulla i K. Rzuchoński — pracown. P. W. S. Delegatem Z. N. P. jest kier. H. Kosiński.

Na wymienionym zebraniu prof. H. Kisielewicz wygłosiła odczyt p. t. „Konwencja genewska“.

Z wycieczki do Prus Wschodnich

(Dalszy ciąg)

Po powrocie z pól Grunwaldzkich zwiedzamy w Tannenbergu pomnik narodowy z grobowcem Hindenburga t. zw. Tannenberg-National-Denkmal. Całość wygląda ponuro — czerwony mur ceglany tworzy koło z ośmiu wieżami, każda o podstawie kwadratowej 8×8 mtr. i 20 mtr. wysokości. Każda z wież nosi nazwę innej prowincji Rzeszy i mieści wewnątrz osobliwe pamiątki wojen niemieckich. W jednej pod nazwą „Ostpreussen“ jest płyta z napisem, że klęskę poniesioną pod Grunwaldem w 1410 r. (od Polaków — mój dopisek) powetowano klęską Słowian w 1914 r. (na Moskalach — dopisek własny).

Olbrzymi środek mauzoleum posiada kształt niszy-wgłębienia, gdzie na wprost bramy głównej znajduje się wejście do grobowca Hindenburga. Nad wejściem na olbrzymim głazie eratycznym wyryto nazwisko, po bokach podpira ten głaz dwóch wykutych w skale żołnierzy; natomiast wewnątrz krypty na srebrnej trumnie leży buława, szabla i pikielhauba. Całość budowli robi wrażenie ciężkiej na polu zbudowanej twierdzy lub fortu, o barwach przygnębiających, budowli budowanej bez koloru, ot w/g sztuki czysto-niemieckiej.

W części sprawozdawczej zebrania prezes Koła prof. B. Biliński dał sprawozdanie z całokształtu działalności Koła: liczba członków wzrosła do 436, urządzono kilka odczytów, pod kierownictwem p. star. E. Staniewiczowej, zorganizowano w Leśnej Podl. kolonie dla dzieci polskich z Niemiec (było 50 dziewczynek).

Działalność Bialskiego Koła Polskiego Związku Zachodniego znajduje coraz większe uznanie i poparcie ze strony miejsc. społeczeństwa. Należy życzyć, ażeby tut. Koło P. Z. Z. skupiło w swych szeregach wszystkich, kto pamięta o ciężkim położeniu naszych braci w Niemczech. (k)

Lustracja Dozorów Szkolnych.

Rada Szkolna Powiatowa po rozpatrzeniu sprawozdań polustracyjnych niektórych Dozorów Szkolnych postanowiła w miesiącu wrześniu b. r. zlustrować wszystkie Dozory Szkolne i stan remontów budynków szkolnych w powiecie.

Dożynki Kół Młodzieży Wiejskiej w powiecie

W ostatnim czasie w wielu miejscowościach powiatu zostały przez Koła Młodzieży Wiejskiej urządzone dożynki. Na jednych z nich, a mianowicie w Wólce Dobrzyńskiej był p. Starosta. Na inne jak w Komarnie, Sycynie, Rakowisk., Sworach, Krzymowskich, Worońcu i t. p. przybyły sąsiedzkie Koła Młodzieży, miejscowe organizacje i zaproszeni goście. Dożynki jak dotychczas cieszą się wielkim powodzeniem. Szczegółowe sprawozdanie z niektórych podam w najbliższym nrze „Gł. Spot.“

Nauka i wychowanie

Z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Wspólnym wysiłkiem realizujemy doniosły cel rozbudowy szkolnictwa powszechnego

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, dzięki obywatelskie-

Po wyjściu należy bezwzględnie zwiedzić t. zw. relief czyli olbrzymią mapę ścienną Prus Wschodnich (jako ekran) z tysiącem żarówek 2-u kolorowych z tak urządzonym mechanizmem, dzięki któremu w ciągu 30 minut przed oczyma widza przesunie się zawarta w symbolach światła klęska Rosjan w 1914 roku. Urzędowy mechanik na nasze prośby udziela objaśnień po polsku (bardzo ładną gwara Mazowsza). Pod wieczór udajemy się do Olsztyna (Allenstein) tej stolicy polskiej Warmii.

W Olsztynie lokujemy się w hotelu „Konkordia“, na szczycie którego rozpościera swe skrzydła rzeźbiony Orzeł Biały, powodujący cel zawiści Niemców do tutejszej Polonii, jako autochtonów. Część spi po domach prywatnych. Hotel jest Domem Polskim, w którym mieszczą się: restauracja p. Niklerskiego, bank ludowy, Polsko-Katol. Towarz. Szkolne na Warmię oraz szkoła polska.

Dom ten niemcy omijają, restaurację bojkotują a inne placówki śledzą, aby się do czegoś przyczepić i wyciągać konsekwencje urzędowe. W domu tym doznaliśmy bardzo serdecznego przyjęcia ze strony Polonii Olsztyńskiej wraz z p. konsulem R. P. A. Zalewskim. Olsztyn to ośrodek polszczyzny na Warmii.

St. Duński

(D. c. n.)

mu stanowisku Związku Wydawców i Księgarzy ma możliwość uzyskania za każdy sprzedany egzemplarz podręcznika szkolnego 10 gr. na budowę szkół przez zakupno odpowiedniego znaczka.

Zakupno znaczka nie obciąża zupełnie kupującego książkę dla ucznia, gdyż na każdym egzemplarzu podręcznika szkolnego jest na karcie tytułowej napis: „Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“. Chodzi o to, ażeby na sprzedanym egzemplarzu rzeczywiście był nalepiony ten znaczek. Dopatrzenie tego drobnego szczegółu nie obciąża niczym kupującego ojca, matki lub opiekuna dziecka, nie kosztuje — a jakże wielkie ma znaczenie dla realizacji celu jaki sobie T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych postanowiło. Z groszy tworzą się tysiące złotych, z tysięcy miliony, a uam milionów trzeba, abyśmy Polsce odrodzonej zbudowali szkoły powszechne.

Pamiętajcie o znaczkach na podręcznikach szkoln.!

Akcja biblioteczna

Lubelski Związek Pracy Kulturalnej wydał sprawozdanie na rok 1936/37. Między innymi jest tam następująca wzmianka: „Należy tu również podkreślić zwiększony udział samorządu gminnego oraz datujący się od roku 1935/36 udział samorządu miejskiego w akcji bibliotecznej, w szczególności miast takich jak: Biała Podlaska, Łosice, Żelechów, Międzyrzec, Terespol i Radzyń“.

Na sześć miast województwa lubelskiego wymienionych w sprawozdaniu cztery miasta należą do Obwodu Szkolnego Bialsko-Podlaskiego. Dowiadujemy się, że Zarząd m. Białej Podl. wyasygnował na organizację biblioteki miejskiej 2000 zł. Należy przypuszczać, że już w bieżącym roku biblioteka miejska doczeka się nareszcie otwarcia.

J. L.

HARCERSTWO

Harcerze w dwudziestolecie Niepodległości

W związku z przypadającą w roku przyszłym 20-letnią rocznicą odzyskania przez Polskę niepod-

ległości, Naczelnik Harcerzy wydał rozkaz, w którym czytamy: „Dzisiejsza młodzież w drużynach harcerskich jest już urodzona w wolnej Polsce. Trzeba jednak, aby w szeregach harcerskich żywą była tradycja, jakich ofiar i bohaterstwa potrzeba było, aby wolność osiągnąć.“

W związku z tym kierownicy wszystkich obozów i wędrowek poczynią starania, aby w tegorocznej akcji letniej wyszukiwać na terenie swego działania miejsca pamiątne z walk o niepodległość, lub groby poległych żołnierzy. Gdzie zachodzi potrzeba, należy się przyczynić do tego, względnie wystąpić z własną inicjatywą, aby pamiątki tych walk i działań zachować, a groby otoczyć należnym im kultem“.

H.A.P.

Sprawy ekon.-gosp.

Kilka słów o korzystniejszej uprawie żyta

Gdyby stanąć wśród grona praktycznych gospodarzy i zapytać, jaka roślina z pośród zbożowych najlepiej odpowiada naszym warunkom glebowym i klimatycznym, to nie wiem, czy by się choć jeden znalazł, kto by nie wymienił żyta. Ale dziwna rzecz: te najbardziej sprzyjające warunki nie wystarczają widocznie tej skromnej roślinie, skoro przeważnie wydaje ona bardzo liche plony, bo biorąc przeciętnie—dwa razy niższe, niż w kulturalnej Belgii. A gdy nie jest wcale „marzeniem ściętej głowy“ uzyskać u nas plon 30—35 kwintali żyta z hektara, to jednak na największych terenach uprawy żyta, bo w woj. wschodnich kontentują się gospodarze plonem 10 kwintali.

Taki stan rzeczy tłumaczyć może chyba to, że w ciągu wielu setek lat naszej rolniczej kultury nie zdążyliśmy się jeszcze nauczyć uprawy żyta. Łatwość przystosowywania się wymienionej rośliny do naszych warunków gleby i klimatu sprawia, iż zapominamy, że po za przyrodzonymi warunkami sprzyjającymi tej uprawie posiada żyto też

MAŁY FELIETON

Figury i figurki

Cicho, ciszej, jak najciszej a rozgłosny koniec będzie — stwierdza figurka w cieniu opiekun-
czych skrzydeł figury.

Bogata doświadczeniem, ukryta w cieniu, z precyzją do pracy przystąpi. Zna słabość ludzką i fałom jej zamiar własny w obstonkach powierzy. Niechaj płynie do celu. Z tajemniczą miną szepce na ucho pełną intrygujących niedomówień nowinę. Sąsiednia figura jest jej przedmiotem. On... tam... to... coś... — owiane posmakami sensacji lotem błyskawicy obiega wszystkich dokoła.

W oparach gorączkowych zwierzeń pod „ściśłym sekretem“ wzrasta plotka w szczegóły. Powtarzana po stokroć, pieczętowana po drodze w tanie „słowo honoru“ staje się wiadomością niezbitego faktu.

Parta sensacją, prężona sekretem wybucha głośnym wyrazem, zatacza coraz to szersze kręgi, pokrywa płamą świadomość ogółu, zalewa zdrowy sens opinii publicznej. Iści się zamiar chytrej figurki, która z radością znany wierszyk powtarza:

Kłamstwo jest lekkie, kłamstwo jak oliwa
na wierzch wypływa.

Prawda jest ważka, a kłamstwu nierada,
wgląd się zapada.

Zapadła. Ofiara plotek bezsilnie ciska się w pajęczej sieci kunsztownej intrygi. Nim z głębin prawdę dobędzie, nim przełożonych przekona, opinię publiczną przetworzy, figurka szybko sprawę oceni. Zasiała ziarno, zbierze siewu plony: zrobi „gdzie trzeba“ ciche doniesienie. Dzień i godzinę przez plotkę wskazaną wykaże, dowiedzie braku powagi i uznania w środowisku, zły wpływ na otoczenie, a w sukurs „dobro sprawy“ powoła. Robi sprytnie i sprawnie, kuje łóki gorące. Reszta pójdzie w takt poruszenia.

Podniecona atmosfera, tysiączne dowody rozgłosu plotek, „naruszona“ powaga — gotowy owoc zamierzeń figurki: — „dla dobra sprawy“...

Stało się! W świątyni przysłów zadrgały filary. Największy z nich, sakramentalnym znaczonej wyrazem zadrgał w posadach, zarysowała się głęboko odwieczna na nim wryta sentencja:

Vox populi { nie zawsze } vox Del.

swoje specjalne wymagania, którym trzeba uczynić zadość, by móc uzyskać maksymalne plony. Jednym z takich warunków jest należyte odleżenie się ziemi przed zasiewem żyta. Jest to warunek konieczny, którego nie można lekceważyć.

Drugim błędem zasadniczym przy uprawie żyta jest przecenianie jego zdolności łatwego zdobywania pokarmów. Nie wątpliwie żyto i w niewielkich zasobach gleby pokarm odnajduje, nie tak jak pszenica. Ale czyż można liczyć na to, by z gleby przez długie lata i to z gleby lichej, piaszczystej, można było wciąż czerpać tyle fosforu, ile choćby średni plon ziarna wymaga? Tego już nawet żyto nie potrafi!

To też złe odleżenie się ziemi pod żyto jest pierwszym grzechem głównym gospodarza, a drugim równie ważnym grzechem jest pomijanie nawożenia fosforowego, tego podstawowego pokarmu ziarnotwórczego. Azotem możemy żyto podkarmić, siejąc łubiny i inne groszkowe przedplony, sprowadzające nam azot z powietrza, natomiast fosfor, który trzeba nabyć z zewnątrz, uważamy wciąż za zbytek, a przez to z roku na rok plony naszych zbóż słabną w sposób zastraszający. Ziarno uzyskiwane w takich warunkach jest mizerne, a słoma jak targan, wskutek częstego wylegania. To też by to zło usunąć należałoby po każdym przedplonie stosować pod żyto conajmniej 200 kg. superfosfatu na ha, wyłączając z tego zabiegu piaski żwirowate i liche sapy, gdzie żaden nawóz się nie oplaca. Często wczesną wiosną, gdy żyto z zimy wyjdzie słabe, może być potrzebna podsypka saletry, ale w jesieni, czy siejemy żyto po groszkowych, czy po zielonych nawozach, czy po jakich bądź innych przedplonach superfosfat jest konieczny. Dawka większa niż 2 kwintale tego nawozu wskazana będzie gdy siejemy żyto po roślinach wyczerpujących fosfor z ziemi, jakimi są rośliny sprzątane na ziarno.

Do powyższych wskazań dodać należy jeszcze i trzecie, by żyta w klimacie środkowej Polski nie siał wcześniej jak 18-go września, ze względu na nie obliczalne szkody jakie przy wczesnym siewie mogą spowodować muchy zbożowe. Inne bardzo zresztą ważne wskazania, jak wybór odmiany, użycie czystego nasienia, właściwa gęstość siewu i t. p. pomijam, gdyż odnoszą się one do ogółu roślin uprawnych. *Inż. Hak.*

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe w okręgu lubelskim

W wybitnie rolniczym woj. lubelskim silniejsze ożywienie w spółdzielniach nastąpiło w drugiej połowie 1936 r. Naogół w r. 1936 ilość Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych wzrosła z 217 do 232. Poza Okr. Związkiem Spółdz. Roln. i Zarob.-Gosp. znajduje się jeszcze kilkanaście tego typu spółdzielni.

Rozmieszczenie Spółdzielni Osz.-Poż. w poszczególnych powiatach jest bardzo nierówne. Np. powiaty Lublin, Puławy i Siedlce mają po 20 takich spółdzielni; Chełm, Tomaszów, Włodawa, Biała Podl. — po 8, Radzyń — 7, Biłgoraj — 5.

Ilość członków w Spółdzielniach Osz.-Poż. wzrosła w 1936 r. z 57.917 na 59.085 t. j. o 1168.

Nowi członkowie to przede wszystkim rolnicy.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły w 1936 r. o 195.000 zł. Udziały w Spółdzielniach Poz.-Osz. osiągnęły na terenie województwa: w spółdzielniach o. p. rolniczych kwotę 1.792.000 zł.; w spółdzielniach o. p. wszechstanowych — 243.000 zł. (Obrót w Banku Spółdzielczym Gospodarczym w Białej Podl. wynosił w 1936 roku — 2.097.099 zł.)

Ten krótki wykaz z działalności Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych wskazuje aż nadto wymownie o potrzebie dalszego ich rozwoju przy świadomym, oczywiście, poparciu najszerszych warstw społeczeństwa, tak na wsiach jak i w mieście.

Tylko silna organizacja spółdzielcza odrodzi gospodarzo wieś i miasta polskie! *M. R.*

Kobieta — krzewicielką oszczędności

Kobieta-kierowniczka gospodarstwa domowego ma bardzo poważną rolę w naszym życiu społecznym.

W rękach kobiet — gospodyń domu jest, mówiąc bez przesady, los każdego ogniska i gospodarstwa domowego. Cóż może zdziałać praca mężczyzny i choćby największy jego wysiłek, jeśli kobieta rozproszy lub roztrwoni owoce tej pracy? Cóż osiągnie swymi zabiegami mężczyzna, jeśli kobieta mieć będzie nieustanne, lekkomyślne czy nie racjonalne wydatki, na które drobnymi kwotami idzie cały zarobek pracownika rodziny?... Z drugiej strony — dobra, oszczędna i zapobiegliwa gospodyni potrafi zaprowadzić i ustalić dostatek w każdym, nawet najmniej zamożnym domu.

Ogół kobiet polskich nie zdaje sobie dostatecznie sprawy ze ścisłego związku, jaki łączy małe gospodarstwo domowe z gospodarką ogólnokrajową i jej bogactwem. A tymczasem od tego, w jaki sposób i jakimi kosztami prowadzi się gospodarstwa domowe, zależy pomyślny lub nie pomyślny stan materialno-kulturalny społeczeństwa. Coraz częściej są wypadki oddawania żonom całych zarobków zasadniczych na utrzymanie domu. Według statystyki, przeszło 90 % wszystkich detalicznych zakupów czynione są przez kobiety, kierujące gospodarstwami domowymi. To też kobiety posiadają ów symboliczny klucz do dobrobytu. O zamożności bowiem decyduje nie suma zarabianych, lecz kwota nie wydanych pieniędzy — suma zaoszczędzona.

Każdy złoty, zaoszczędzony przez roztropną, oględną gospodarkę domową i złożony na książeczkę oszczędnościowej K. K. O., przyczynia się do ugruntowania szczęścia rodziny, którego strażniczką jest przecież przede wszystkim kobieta. Skarbonka w domu i książeczka oszczędnościowa K. K. O. — to legitymacja rozumnej, gospodarnej i myślącej o przyszłości żony, matki i gospodyni domu. Mówimy: „Oszczędna gospodyni podwaja dochód męża“; do tej zasady trzeba dodać jeszcze tego rodzaju wezwanie: „Pamiętaj o swej i swych dzieci przyszłości i składaj co miesiąc choć drobną kwotę na książeczkę oszczędności“.

S. Z.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE
WŁADYSŁAW KOWALEWSKI w Białej-Podlaskiej
przy ul. Reformackiej 5a.

przyjmują wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Ofiary, zbiórki, imprezy

Na Polski Biały Krzyż zamiast wieńca w dniu „Święta Żołnierza“ pod Pomnik Poległych z tut. garnizonu — Rodzina Policyjna złożyła zł. 10.

Na F. O. N. złożyła p. M. Czerwińska: 26 zł. 60 gr. — zebrane w czasie obchodów niepodległościowych w Domu Pracy w Jabłecznej; 5 zł. — od p. Marii Czerwińskiej; 1 zł. 50 gr. — złożone bezimiennie; razem 33 zł. 10 gr.

Kino, teatr, muzyka

Kino „Tęcza“

W programie od 1 do 15 września b.r. między in.: „ORDYNAT MICHOROWSKI“ — film będący dalszym ciągiem „Trędowatej“. Jak powieść „Ordynat Michorowski“, tak i zrealizowany na tle tej powieści film pozyskał niezwykle uznanie. Występują: Cwiklińska, Tamara Wiszniewska, Junosza Stępowski, Brodniewicz i inn.

„UCIECZKA TARZANA“ — wspaniała epopea dżungli, jej niesamowity czar, życie pełne niespodzianek i groźnych sytuacji. Na tle wspaniałej przyrody — romantyczna idylla... W „Ucieczce Tarzana“ gra Weismuller; jego partnerką jest miła, pełna wdzięku Maureen O'Sullivan.

Kino „Światowid“

W programie od 1 do 15 września b.r. między in.: „ZAMEK TAJEMNIC“. Główna kwatera policji angielskiej Scotland Yard staje od czasu do czasu wobec zagadki nie do rozwiązania. Pewna taka afera posłużyła jako temat do najnowszego filmu sensacyjnego „Zamek tajemnic“. Udział biorą: R. Miland, G. Standing, piękna Haether Angel.

„STRASZNY DWÓR“ wg. znanej opery Stanisława Moniuszki. „Straszny dwór“ jest nawkróć narodowym widowiskiem. Dwaj towarzysze pancerni Zbigniew i Stefan, Skołuba, stary Maciej, Miecznik, Cześnikowa, urocze dziewczęta Jadwiga i Hanna — barwny szereg swojskich postaci i tematów. Grają: Szczepański, Cwiklińska, Grossówna, Conti, Maszyński, Orwid i inni.

Do P.T. Prenumeratorów zalegających z opłatą prenumeraty wysyłamy czeki K. K. O. i prosimy o wpłacenie wymien. należności.

Odpowiedzi Redakcji

P. Inż. A. Wałowski w/m. Komunikat otrzymaliśmy 30 b. m. Rezerwujemy go do następn. n-ru.

P. Włodz. Stoch w/m. Utwerów wierszowanych w „Gł. Społ.“ zasadniczo nie drukujemy.

P. Fr. Szutko w Kosz. „Głos Sp.“ wysyłamy. Prenumer. należy wpłacać z góry. Których № brak Panu?

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH przyborów szkolnych i kancelaryjnych P. NORTMAN

w Białej-Podlaskiej, Plac Wolności 24.

Na nadchodzący sezon szk. poleca w wyborowych gatunkach wszelkie wyroby papiernicze i piśmiennicze. Oprawa ksiąg. — Reperacja numeratorów i wiecznych piór wszystkich typów. — Ceny konkurencyjne!

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej, Feliks-Edmund Koślacz, mający kancelarię w Białej Podlaskiej, przy ulicy Grabanowskiej Nr. 37, na podstawie art. 602 i 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1937 r. o godzinie 8 m. 30 w maj. Woroniec, gminy Swory, w lesie „Dalekie“ odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Światopółk-Mirskiego, składających się z 300 metrów drzewa opałowego sosnowego (szczapy) oszacowanego na sumę 1500 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała Podlaska, dnia 27 sierpnia 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej
Akta Nr. Km. 838/37. (—) Feliks Koślacz.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej Feliks Koślacz, mający kancelarię w Białej-Podlaskiej, przy ul. Grabanowskiej Nr. 37 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1937 r. o godz. 10 w Białej-Podlaskiej, przy ul. Piłsudskiego odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Moszka Icka Bidermana, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

m. Biała-Podlaska, dnia 25 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białej-Podlaskiej
Sygn.: 783/37. (—) Feliks Koślacz.

KREM „HOFFEROSA“

usuwa niezawodnie i bez śladów wszelkie wady cery
piegi, plamy, opalizinę. Nadaje twarzy białość,
młodzieńczą świeżość i delikatność.

KREM „HOFFEROSA“

zapobiega pojawieniu się piegów, plam i zmarszczek

KREM „HOFFEROSA“

daje urok młodości, świeżą cerę dziewczęcą
i wieczną urodę.

Do nabycia w SKŁADZIE APTECZNYM M. HOFFERA
Biała-Podl., Pierackiego 8.

Przy zakupach pamiętajcie o firmach reklamujących się w „Głosie Społecznym“.

Wszystkim Panom Przedstawicielom urzędów,
osobom prywatnym i Organizacjom społecznym,
za nadesłanie wieńców i wzięcie udziału
w pogrzebie mego męża

ś. † p.

JANA MOŚCICKIEGO

i za okazane mi współczucie w nieszczęściu
składam serdeczne podziękowanie.

Michalina Mościcka.

*Oszczędność
to droga do pomyślności i dobrobytu!*
Najlepszym podarunkiem jest
książeczka oszczędnościowa
K. K. O.

w Białej Podl., Plac Wolności № 27.
Wkłady na książeczki oszczędnościowe (poczynając
od 1 zł.) przyjmuje K. K. O. codziennie od godz. 8
do godz. 14.

W jedności siła!

Bank Spółdzielczy Gospodarczy

w Białej-Podl., ul. Reformacka 10.

Obrót w r. 1936 — 2.097.099 zł. 89 gr.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I ROWEROWY
w Białej-Podl., Reformacka 8

„ŚWIATŁO I SIŁA“

poleca rowery i części do nich, materiały elektro-
techniczne, radiowe, żarówki oraz wykonuje wszelkie ro-
boty wchodzące w zakres elektrotechniki.

**Baterie anodowe, baterijki, akumu-
latory i wszelki sprzęt radiowy**
najkorzystniej do nabycia

w firmie **„ELRAM“**

Biała-Podl., Pl. Wolności 19 (telef. 44).

Na miejscu ładownia akumulatorów.

Popierajmy handel polski!

Nowo utworzony sklep materiałów bławatnych p. t.
„BŁAWAT POZNAŃSKI“

w Białej Podl., Warszawska 8

poleca na sezon jesienno-zimowy
po najniższych cenach wszelkie materiały.

Wielki wybór. — Pierwszorządny towar.
Ceny najniższe.

„POLSKI BŁAWAT“

JÓZEFA OGÓREK

Biała-Podl., Warszawska 4

Najtańsze źródło zakupu towarów bławatnych

==== Poleca: ====

wełny, jedwabie, płótno pościelowe, koszulowe,
fartuchowe oraz materiały na garnitury męskie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientę, że z dniem
24 sierpnia b. r. otworzyłem

PRACOWNIE WALIZEK I PRZYBORÓW SPORTOWYCH
p. f. **A. FROST**

Biała-Podl., Plac Wolności 19 — w podwórzu

Polecam po cenach bardzo przystępnych:
walizki, torebki, tornistry i teczki szkolne, teki
biurowe, piłki dziec., piłki nożne, siatkówki
oraz inne wyroby skórzane.

Przyjmuję wszelkie w tym zakr. reparacje.

Nowa chrześcijańska placówka przemysłowo-handlowa

) w Białej-Podl., Reformacka 8

p. f. **J. MIRONIUK I S-ka**

poleca materiały budowlane, wapno, kafle, papy da-
dachowe w różn. gatunkach, smoły, karbolneum i t.p.

Potrzebna pracowniczka

(z praktyką biurową)

do Księgarni w Białej Podl.

Wymag. odpowiednie referencje i kaucja w kwocie
200 zł. Oferty pr. składać: Administracja „Głosu
Społecznego“ w Białej Podl., Narutowicza 21 —
pod „Księgarnia“.

Czy już jesteś członkiem TPBPSP?

Dla dobra dzieci naszych i przez wzgląd na ko-
nieczność rozwoju szkolnictwa powszechnego
zapisujcie się na członków T-wa Popierania
Budowy Publicznych Szkół Powszechnych!

Prenumerata (z przesyłką):

rocznie — 3 zł. 50 gr. półrocz. — 1 zł. 80 gr.
kwartalnie — 90 gr. pojedyn. egz. — 15 gr.

Prenumeratę zamiejscową prosimy przesyłać albo
zwykł. przekazem pocztowym pod adr. Administracji
albo na konto czek P. K. O. 51.151. Właściciel kon-
ta: K. K. O. w Białej-Podl. (z zaznac. na odwr.
„na rachun. „Głosu Społ.“).

Prenumeratę należy opłacać z góry.

Obwieszczenia, dłuż-
sze sprawozdania, re-
zolucje, hasła rekl.,
anonsy, podziękowa-
nia i t. p. są drukowane
w „Gł. Społ.“ za opłatą.
Ogłoszenia do „Głosu
Społ.“ przyjmuje Ad-
ministracja oraz Dru-
karnia „Polskie Zakła-
dy Graficzne“, ulica
Reformacka № 5a.

Cena ogłoszeń:

cała strona — 100 zł. 1/4 strony — 25 zł.
1/2 strony — 50 zł. 1/8 strony — 13 zł.

Ogłoszenia mniejsze — 15 gr. za cm. kw. zajmow.
miejsca. Ogłosz. drobne — 10 gr. za wyraz.; o po-
szukiwaniu pracy — 5 gr. od wyrazu. Ogłosz.
w ukł. tabelarycznym o 25% drożej. Ogłosz. są za-
mieszczane po za tekstem redakcyjnym. Za treść
ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Adres Redakcji i Administracji: Biała Podlaska, ul. Narutowicza № 21.

Biuro Red. i Adm. czynne dla interesantów: wtorki, czwartki, soboty: godz. 19—14.

Redaguje Komitet.

Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów nadsyłanych artykułów oraz zamieszczania ich w ustalonym przez Redakcję terminie. Artykuły do N-ru bież. powinny być nadsyłane do 8 i 23 dnia danego m-ca.

Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Białej Podl.

Redaktor naczelny:

Jan Makaruk.

Redaktor odpowiedzialny:

Tadeusz Karpiński.

„Polskie Zakłady Graficzne“, Biała Podlaska, Reformacka 5a.